Nr. 266. Kraków, Poniedziałek 25 Listopada 1918 r. Rok XXVI.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3341. RED. 190.

Kraków za rządem trójdzielnicowym.

Dzień wczorajszy w Krakowie był dniem tryumfu idei narodowej. Nieprzygotowana prawie manifestacya przemieniła się w żywiołowy odruch mas polskiego Krakowa. Na krótkie wezwanie utworzonego na dzień przedtem komitetu narodowego zapełniły się świątynie krakowskie tłumami wiernych. Przecudna pogoda zimowa sprzyjała świętu i manifestacyi.

Uroczyste nabożeństwo błagalne.

W olbrzymiej świątyni Maryackiej na długo już przed godz. 10-tą zgromadziły się tysiączne zastępy obywatelstwa, ludu wiejskiego i roboczego i setki wojskowych. Uroczyste nabożeństwo błagalne odprawił w asyście ks. Infułata dr. Wądolnego jako archidyak. i licznego duchowieństwa książę biskup krak. Adam Sapieha. Jak kiedyś w dzień Zielonych Świątek 25 maja 1917 roku proszono Boga o szczęśliwy dla społeczeństwa przebieg obrad Koła poselskiego, tak wczoraj w podniosłym nastroju błagano o jedność myśli polskiej, porzucenie prywaty i wyłączności stronniczej.

Z ust dostojnego kaznodzieji, ks. biskupa Teodorowicza płynęły słowa otuchy do wytrwania przy nieskalanym waśnią bratnią sztandarze, do budowania wspólnemi siłami wszystkich sfer, wszystkich klas społecznych wszystkich dzielnic jednoczącej się ojczyzny gmachu narodowej wolności.

Pochód pod pomnik Grunwaldzki.

Tłum po skończonem nabożeństwie lud falą szeroką wypłynął ze starej świątyni, na rynku krakowskim zgromadziły się już mnogie pochody, dążące zewsząd pod Maryacką wieżycę. Kilkunastotysięczny tłum grupował się koło niesionych sztandarów i tablic z napisami.

Muzyka włościańska „Kółek rolniczych" otwarła czoło pochodu i przy dźwiękach marsza Dąbrowskiego ruszono pod pomnik grunwaldzki.

Po czterech z górą latach pierwszy to raz w Krakowie obok sztandaru z Orłem białym powiewały w braterskim zespole sztandary wolnych i zwycięskich narodów świata, trójkolorowy znak Rzeczypospolitej francuskiej, sztandar dumnego Albionu, rycerskiej Belgii i gwiaździsty sztandar Ameryki Północnej, tuż obok znaków pobratymców Czeskich i Jugosłowiańskich. Długi szereg tablic, niesionych w pochodzie mówił nam o uczuciach żywionych głęboko od dawna przez polski Kraków. Widniały więc napisy: Niech żyje rząd trójdzielnicowy, wszechpartyjny! Niech żyje Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Gdańsk! Niech żyje Wielkopolska! Niech żyje Śląsk! Niech żyje Pomorze! Niech żyje Spiż i Orawa! I znowuż inne tablice napisami swymi głosiły wdzięczność dla tych których zwycięstwem i wysiłkiem powstaje zjednoczona Polska, męczennica narodów. „Niech żyją państwa koalicyi! Niech żyje polski komitet w Paryżu! Niech żyje armia polska we Francyi i Rosyi! Niech żyje wojsko polskie powstające w kraju! Niech żyje Ignacy Paderewski! Niech żyje Roman Dmowski!

Za szeregiem tablic i zbitym tłumem ludzi postępowała znowu muzyka wychowanków zakładu św. Józefa i zwiększające się z każdą chwilą zastępy mieszkańców Krakowa, którzy po nabożeństwach i okolicznościowych kazaniach, wypłynęli z innych świątyń i łączyli się z pochodem.

Pod pomnikiem zwycięzcy krzyżaków.

Gdy tłumy przeszedłszy rynek krakowski i ulicę Sławkowską przybyły pod pomnik grunwaldzki, cały plac Matejki był już prawie wypełniony zbitą masą ludzi. Wśród okrzyków kilkudziesięciu tysięcy stanęły u stóp pomnika sztandary, kapele i z insygniami Wszechnicy Jagiellońskiej Senat akademicki. Odkryły się głowy i popłynęła pieśń „Boże coś Polskę".

Na stopniach pomnika stanął pierwszy p. Maryan Starzewski i donośnym głosem streścił żądania, jakich wymaga od nas chwila dzisiejsza. Rząd trójdzielnicowy i wszechpartyjny jest hasłem całego narodu, przed wolą jego muszą zamilknąć wszystkie interesy klas i stronnictw. Okrzykiem na cześć takiego rządu zakończył p. Starzewski swoje przemówienie.

Włościanin Cholewicki mówił o zapomnieniu czasów przeszłych, o porzuceniu waśni wewnętrznej, którą sączyła w nasze dusze polityka zaborców. W entuzyastycznych słowach zwrócił się do kolebki Polski i żądał uznania dla pracy, organizacyi i niezależnej myśli politycznej ciemiężonych braci b. zaboru pruskiego. Rzucał hasło jedności wszystkich klas i sprawiedliwego udziału ich w rządzie. Podyktowana zdrowym chłopskim rozumem mowa włościanina wywołała burzliwe oklaski tłumów.

Z kolei przemówili p. Kozik i Dr. Konczyński, który w przemówieniu swojem podkreślił zwłaszcza zasługi dawnej i dzisiejszej emigracyi polskiej. Jej wysiłkom i pracy niezmożonej zawdzięczamy dziś, że wielkie demokracye Zachodu i Ameryki sprawę zbudowania Polski uznały za swoją. Rzesze odpowiedziały na słowa mówcy gromkim okrzykiem na cześć wodza armii polskiej we Francyi, gen. Hallera, na cześć Komitetu paryskiego, na cześć rządu polskiego, łączącego wszystkie dzielnice i wszystkie stany.

Około godz. wpół do drugiej odpływać zaczęły tłumy Krakowian z pod stóp pomnika i wśród dźwięku orkiestr zgromadzone rzesze rozeszły się po mieście. W czasie całej manifestacyi, nad porządkiem której czuwał komitet narodowy, panował wzorowy ład, a nastrój podniosły panował w całym Krakowie.

Tajne akta niemieckie.

Monachium. „Korespondenz Hoffmann" donosi: Bawarski prezydent ministrów i minister spraw zewnętrznych zaproponował przed niedawnym czasem rządowi państwowemu ogłoszenie aktów o początku wojny. Inicyatywa ta wyszła z zapatrywania, że tylko całkowita prawda może przywrócić stosunek zaufania między narodami, który jest założeniem pokoju opartego na pojednaniu narodów. Bawarski prezydent ministrów będzie się starał z aktów dyplomatycznych bawarskiej służby dyplomatycznej i z komentarzy do tych aktów ogłosić to, co może rzucić światło na wydarzenia bezpośrednio przed wojną. Najpierw ogłoszone zostają szczegóły ze sprawozdań berlińskich posła hr. Lerchenfelda. W sprawozdaniu z dn. 18 lipca 1914 bawarski poseł w Berlinie hr. Lerchenfeld omawia stosunek rządu berlińskiego do fatalnego ultimatum austro-węgierskiego pod adresem Serbii. Powiedziano tam: Na podstawie konferencyi, którą odbyłem z podsekretarzem stanu Zimmermannem z referentem dla spraw bałkańskich i spraw trójprzymierza w urzędzie spraw zagranicznych i z radcą ambasady austro-węg. mam zaszczyt donieść: Krok, który gabinet wiedeński zdecydował się uczynić w Belgradzie, a który będzie wręczeniem noty, nastąpi dn. 25. Odroczenie tej akcyi aż do tego czasu ma swój powód w tem, iż chciano by przeczekać na odjazd Poincarego i Vivianiego z Petersburga, aby nie ułatwiać dwuprzymierzu porozumienia się co do ewentualnej przeciwakcyi. Tymczasem w Wiedniu przez równoczesne udzielenie urlopu szefowi sztabu generalnego stworzy się pozór usposobienia pokojowego, a także oddziała się skutecznie na prasę i na giełdę. Uznają tutaj, że gabinet wiedeński w sprawie tej postępuje zręcznie, wyrażają tylko żal, że hr. Tisza, który początkowo był przeciw ostrzejszemu postępowaniu przez swe oświadczenie w sejmie węgierskim, uchylił zasłony. Jak mi Zimmermann powiedział, nota o ile ustalono, zawierać będzie następujące żądania: 1. Wydanie proklamacyi przez króla serbskiego, którąby zaznaczyła, że rząd serbski zupełnie stoi na uboczu od agitacyi wielkoserbskiej i jej nie pochwala; 2. wdrożenie nowego śledztwa przeciw współwinnym mordu w Sarajewie i udział w tem śledztwie austryackich urzędników; 3. wystąpienie przeciw wszystkim, którzy brali udział w ruchu wielko-serbskim. Do przyjęcia tych żądań ma być postawiony termin 48 godzin. Że Serbia nie będzie mogła przyjąć tego rodzaju żądań, nie dających się pogodzić z jej godnością jako państwa niezawisłego, leży jasno na dłoni.

Następstwem będzie więc wojna.

Tutaj zupełnie się z tem zgadzają, aby Austro-Węgry skorzystały z pomyślnej chwili nawet gdyby to miało pociągnąć za sobą **dalsze zawikłania.** Czy jednakże we Wiedniu potrafią się porwać na to, wydaje się Jagowowi i Zimmermannowi jeszcze ciągle wątpliwem. Podsekretarz stanu oświadcza, że Austro-Węgry skutkiem swego niezdecydowania i zamętu obecnie są właściwie tym chorym człowiekiem w Europie, jakim pierwej była Turcya, a na którego podział czekają Rosyanie, Włosi, Serbowie i Czarnogórcy. Silne i pomyślne wystąpienie przeciw Serbom doprowadziłoby do tego, że Austro-Węgry stałyby się znowu silnem mocarstwem i wzmocniłyby swe gospodarstwo będące teraz w upadku oraz stłumiłyby na całe lata aspiracye nieprzyjaciół. Przy oburzeniu, jakie dzisiaj panuje w całej monarchii z powodu mordu, można być dziś pewnym także i słowiańskich wojsk. Za kilka lat przy dalszym rozwoju słowiańskiej propagandy, jak to przyznaje sam gener. Conrad, nie byłoby to już możliwe. Panuje tu więc zapatrywanie, że dla Austryi idzie tu o godzinę przeznaczenia i z tego powodu odpowiedziano tutaj na zapytanie wyszłe z Berlina bez wahania, że zgadzamy się na wszelkie postępowanie, na jakie się w Wiedniu zdecydują, nawet gdyby miało z tego wyniknąć niebezpieczeństwo wojny z Rosyą. Pełnomocnictwo in blanco, które dano szefowi gabinetu hr. Berchtolda, hr. Hojosowi, który przybył tutaj celem oddania najwyższego pisma odręcznego i wyczerpującego pro memoria, sięgało tak daleko, że rząd austro-węgierski otrzymał upoważnienie rokowania z Bułgaryą celem przyjęcia jej do trójprzymierza. Zdaje się, że we Wiedniu nie oczekiwano tego, ażeby Niemcy tak bezwarunkowo stanęły po stronie monarchii naddunajskiej. P. Zimmermann ma wrażenie jakoby w Wiedniu w kołach trwożliwych i niezdecydowanych nieprzyjemnie to odczuto, że ze strony niemieckiej

nie napomniano do przezorności i rezerwy.

Jak daleko w Wiedniu wahają się z decyzyami, świadczy fakt, że hr. Berchtold w trzy dni potem, jak tutaj kazał zapytać w sprawie przymierza z Bułgaryą, telegrafował, że przecież jeszcze ma wątpliwości, czy ma z Bułgaryą wejść w układ. Dlatego też tutaj widzianoby to chętnie, gdyby z akcyą przeciw Serbii tak długo nie czekano i gdyby rządowi serbskiemu nie dano zaproponowania samemu zadośćuczynienia pod naciskiem rosyjsko-francuskim.

W sprawozdaniu hr. Lerchenfelda do hr. Hertlinga mowa jest dalej o akcyi dyplomatycznej. Kierownictwo państwa niemieckiego powołując się na to, że cesarz znajduje się w podróży na północ, zaś szef wielkiego sztabu generalnego i pruski minister na urlopie, będzie mogło twierdzić, że akcyą austro-węgierską zostało tak samo zaskoczone, jak inne mocarstwa. Dalej wyraża sprawozdanie przypuszczenia co do stanowiska mocarstw. Powiedziano tam: P. Zimmermann przyjmuje, że Anglia i Francya w danej chwili wojny sobie nie życzą i oddziaływać będą na Rosyę w duchu pokojowym. Oprócz tego buduje on na tem, że bluff jest jednym z najulubieńszych sposobów rosyjskiej polityki i że Rosya wprawdzie chętnie grozi mieczem, lecz w rozstrzygającej chwili jednak niechętnie miecza dobywa. — O Anglii mówią, że wojna między dwuprzymierzem a trójprzymierzem dla Anglii w obecnej chwili już ze względu na położenie Irlandyi jest mało pożądana. Gdyby jednak przyszło do wojny, to w Berlinie panuje zapatrywanie, że kuzynowie angielscy znajdą się po stronie naszych nieprzyjaciół, ponieważ Anglia boi się, że Francya na wypadek klęski spadnie do rzędu mocarstw drugorzędnych i że przez to zachwiana będzie równowaga europejska. Interesującem jest także, że sprawozdanie to powołuje się na całkiem poufne doniesienie, iż niemiecki radca ambasady we Wiedniu ks. Stollberg już przed kilku dniami u rządu austro-węg. poruszył sprawę odszkodowania Włoch przez odstąpienie południowego Trentino (a więc już wówczas).

W relacyi telefonicznej bawarskiego poselstwa w Berlinie z dn. 31 lipca 1914 rano wyrażone jest zapatrywanie „że bezprzecznie szczere usiłowania Greya oddziałania w kierunku utrzymania pokoju nie powstrzymają biegu rzeczy. Tego samego dnia telefonowano z bawarskiego poselstwa w Berlinie do Monachium o następującym nastroju: W danej chwili upływa termin dwóch ultimatów: Petersburg 12 godzin, Paryż 18 godzin. — Do Petersburga wysłano zapytanie o powód mobilizacyi, do Paryża zapytanie czy pozostanie neutralny. Ma się rozumieć, że na oba nadejdzie

odpowiedź odmowna.

Mobilizacya najpóźniej w sobotę 1 sierpnia o północy. Pruski sztab generalny oczekuje wojny z Francya z największą pewnością siebie. Liczy na to, że Francyę będzie można pokonać w 4 tygodniach. W armii francuskiej niema dobrego ducha, mało dział strzelających pod wysokim kątem, gorsze karabiny.

Sprawozdanie z dn. 4 sierpnia 1914, z którego zresztą wynika, że Turcya już wtenczas się zobowiązała przyłączyć się do Niemiec i mobilizować, powiedziane jest o Belgii: Niemcy nie mogą respektować neutralności Belgii. Szef sztabu gen. oświadczył, że okupienie neutralności Anglii za cenę poszanowania Belgii byłoby za drogie i że wojna atakowa przeciw Francyi możliwą jest na linii **Belgii.**

Gabinet koalicyjny w Warszawie?

Z Warszawy donoszą nam:

Posłowie i reprezentanci stronnictwa ludowego z b. zaboru austryackiego, którzy przybyli tu w celu odbycia pertraktacyi z gabinetem Moraczewskiego, postawili jak słychać szereg żądań pod adresem grupy politycznej, reprezentowanej dziś w gabinecie. PP. Witos i Kędzior **uzależnili mianowicie imieniem P. S. L. udział w rządzie od doprowadzenia do zgody między dzielnicami i stronnictwami.**

Z powodu stanowiska P. S. L. przyjdzie prawdopodobnie do skompletowania gabinetu, w którym byłyby reprezentowane możliwie **wszystkie stronnictwa,** a przedewszystkiem **wszystkie dzielnice.** W związku z ewentualnem powstaniem takiego gabinetu, **stanowisko obecnego rządu ma być zachwiane.** Mówią w każdym razie o ustąpieniu p. Moraczewskiego i p. Wasilewskiego, który otrzymał w tym gabinecie ministerstwo spraw zagranicznych. Również kilka innych tek miałoby przypaść pominiętym stronnictwom. **Prezydyum i sprawy zagraniczne** przypaśćby miały **b. zaborowi pruskiemu.** Ewentualnie i teka skarbu.

Przedstawiciele P. S. L. spodziewają się, że inicyatywa ich uwieńczona zostanie pomyślnym skutkiem. **Na wtorek t. j. na jutro spodziewają się już w Warszawie ogłoszenia gabinetu koalicyjnego.**

Przed zmianą rządu.

Warszawa. PAT. Sprawa **rządu koalicyjnego** odzyskuje znów bezpośrednią aktualność. Posłowie Witos i Kędzior odbyli wczoraj dłuższą naradę z prezesem ministrów Moraczewskim, na której przedstawili mu znane uchwały polskiego stronnictwa ludowego w Galicyi, domagające się rekonstrukcyi gabinetu w duchu **koalicyjnym i trójdzielnicowym.** Następnie panowie Witos i Kędzior konferowali z komendantem Piłsudskim. Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie posłów ludowych z Galicyi z posłem **Korfantym, Trąmpczyńskim** oraz z delegatem śląskiej Rady Narodowej Dr **Michejdą.** Rozważano sprawę zmiany gabinetu.

W związku z konferencyami posłów z Galicyi Śląska i Wielkopolski zapanowało wczoraj wieczorem, jak donosi „Kuryer Warszawski", w kołach politycznych przeświadczenie, że kwestya **przesilenia gabinetowego** niebawem stanie na porządku dziennym.

Otrzeźwienie.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Poranna" donosi Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że przyjazd ludowców z Krakowa i posłów śląskich wpłynął otrzeźwiająco na koła rządowe. Wczoraj zarysowała się możebność rekonstrukcyi gabinetu **(4 miejsca** w gabinecie dla przedstawicieli **byłego zaboru pruskiego,** 3 dla ludowców **galicyjskich,** 1 **dla Śląska cieszyńskiego).**

PRZECIW LICHWIE.

Warszawa. PAT. Wczoraj z inicyatywy i pod przewodnictwem prokuratora sądu apelacyjnego odbyły się dłuższe narady przy udziale przedstawicieli ministeryów aprowizacyi i przemysłu władz miejskich i policyjnych oraz członków prokuratoryi poświęcone zwalczaniu lichwy. Na konferencyi powzięto uchwały zmierzające zarówno do wzmocnienia, jak i rozszerzenia zakresu kar za lichwę tak zwaną wojenną, jak do uczynienia represyi bardziej dorażnemi.

Rada inteligencyi pracującej.

Warszawa. PAT. Wczoraj w sali Teatru Polskiego odbył się wiec w sprawie utworzenia rady inteligencyi pracującej. Wiec zgromadził olbrzymi zastęp osób. Po wielu przemowach uchwalono rezolucyę, która brzmi: Zwołany przez stronnictwo niezawisłości narodowej wiec inteligencyi pracującej po omówieniu ogólnej sytuacyi politycznej i zmian dokonywujących się w ustroju społecznym, uchwala:

1. Powołać do życia radę inteligencyi pracującej. W tym celu wiec wzywa inteligencyę pracującą do stawania w szeregach organizacyi mającej na celu powołanie do życia rady inteligencyi.

2. Zadaniem rady będzie obrona interesów zawodowych inteligencyi, rozszerzenie organizacyi na prowincyę, obudzenie poczucia solidarności oraz kierownictwo w walce wyzwoleńczej, którą ogół inteligencyi powinien zgodnie podjąć, obrona spraw polskich oraz sprawy myśli i kultury polskiej, której inteligencya przedewszystkiem służy. Zebrana na wiecu inteligencya stwierdza swoją solidarność z wyzwoleńczym ruchem najszerszych warstw ludowych i pragnie z nim współdziałać. Zebranie wyraża uznanie tymczasowemu rządowi ludowemu, stojącemu na straży dążeń demokracyi, obrony niezawisłości i zjednoczenia ziem polskich.

Z WARSZAWY.

Warszawa. PAT. **Wczoraj** wieczorem i w nocy krążyły po ulicach miasta wzmocnione patrole piesze i konne. Jak piszą dzienniki, powodem miały być pogłoski o rzekomych zamiarach jakichś zamachów.

ROKOWANIA W WARSZAWIE.

Warszawa. PAT. Przybyli tu wczoraj posłowie Witos i Kędzior jako zastępcy P. S. L. z Galicyi. Dziś przedpołudniem odbyli oni konferencye z prezydentem ministrów Moraczewskim.

Warszawa. PAT. Wczoraj przybyli tu delegaci śląskiej Rady Narodowej: ks. Londzin, Reger i Filasiewicz, prezes Macierzy szkolnej. Przybyli oni, aby prosić o uregulowanie sprawy granic na Śląsku, o środki żywności dla ludności na Śląsku oraz o udzielenie reprezentacyi Śląska miejsca w gabinecie.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem w dalszym ciągu omawiano projekt podziału kraju na okręgi wyborcze. Omawiano również sprawę zasilenia skarbu.

Manifestacya przeciw niem. posłowi.

Warszawa. PAT. Wczoraj w nocy przed hotelem „Bristol" odbyła się wielka manifestacya skierowana przeciw przedstawicielowi republiki niemieckiej hr. Kesslerowi, który mieszka w tym hotelu. Tłum usiłował wejść do hotelu, czemu oparł się zarząd hotelowy. Po pertraktacyach wpuszczono z tłumu kilka osób, które chciały się zobaczyć z hr. Kesslerem. Ten był wówczas nieobecny w pokoju. Przybyli przeszukali jednak szafkę, w której znaleźli kilka biletów, między niemi bilet Piłsudskiego. Po powrocie hr. Kesslera do hotelu, dyrekcya hotelu stosownie do przyrzeczenia złożonego manifestantom oświadczyła Kesslerowi, że dalej mieszkać w Bristolu nie może. Kessler oświadczył, że za kilkanaście godzin przeniesie się gdzieindziej.

O nuncyusza dla Polski.

Warszawa. PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Jednocześnie z wysłaniem noty notyfikacyjnej do państw wojujących i neutralnych wysłane zostało przez ministerstwo spraw zagranicznych pismo notyfikacyjne do Stolicy apostolskiej za pośrednictwem J. E. ks. wizytatora papieskiego Msre Achillesa Ratti. Zarazem ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do sekretarza stanu w Watykanie o zamianowanie nuncyusza dla Polski.

Położenie w Gdańsku.

Gdańsk. (Tel. wł.) W Gdańsku panuje chaos i szalona depresya z powodu rządów, **sprawowanych** przez rady żołnierskie, które **dały się** już dobrze odczuć mieszkańcom Gdańska i okolicy. Poczty i telegrafy, administracya **cała,** policya, sprawy dowozu i wywozu, **kwestye** paszportowe i wogóle wszelkie sprawy **dzierżą** w swych rękach rady żołnierskie, umiejące okazać dotkliwie swą władzę. Gdańszczanie więc wzdychają do jak najszybszego **uregulowania** stosunków i **pogodzili się z myślą wcielenia Gdańska do Polski.** Tylko w mózgach hakatystów **roją** się plany sprzeciwu przeciw oderwaniu Gdańska od niemczyzny. Ogół **zaś widzi** w przyłączeniu do Polski **rozwój gospodarczy miasta i jego przyszłą potęgę.**

Stosunki aprowizacyjne są fatalne, oczekuje się na usunięcie blokady, na dowóz ziarna, mąki i mięsa z Ameryki.

Walki wojsk polskich z Niemcami.

Warszawa. PAT. Dzienniki **donoszą,** że stacye kolejowe między Łukowem a Lubartowem splądrowali Niemcy. **Dalej na południe** operują **Niemcy wspólnie z oddziałami ukraińskimi plądrującymi kraj, z oficerami niemieckimi na czele.** Bardzo znaczne siły niemieckie zgromadzone są między Białymstokiem, Bielskiem i Stockiem. Dowództwo ich **wysyła** podjazdy na zachód, jak się zdaje **dla** osłonięcia linii **Brześć-Bielsk-Białystok-Grajewo,** którą to linią dzień i noc bez przerwy **odchodzą** pociągi do Prus wschodnich. **Najpierw** odstawiają Niemcy artyleryę ciężką, **następnie** lekką, potem piechotę, a w końcu kawaleryę. Liczne podjazdy niemieckie zwłaszcza w okolicy na południe od Łap, **dostały się w ręce wojsk polskich.** Niemieckie rady żołnierskie zarówno jak funkcyonujące w wielu miejscach komendantury niemieckie **nie chcą pertraktować z polskiemi władzami.** Inspekcya Bugu odpowiedziała krótko: Panowie nie macie tu nic do czynienia!

W ostatniej chwili nadeszły do **Warszawy** wiadomości, że **Polacy zajęli stacyę Łapy.** Zajęcie tej stacyi poprzedziła utarczka z oddziałami wojska niemieckiego, które się cofnęły, pozostawiając w Łapach **znaczny łup wojenny.** W depot kolejowem znaleziono 50 lokomotyw, kilkadziesiąt tysięcy mundurów, wielkie zapasy broni, amunicyi i żywności.

„Heimatschutz Ost" hula.

„Kuryer Warszawski" donosi: Z Międzyrzecza, Białej, Białegostoku i okolic władze wojskowe otrzymują w dalszym ciągu liczne raporty o rabunkach, gwałtach i rekwizycyach, dokonywanych przez oddziały niemieckie. Wojska te, rosnące w liczbę w miarę napływu cofających się armii z Ukrainy, pozostają pod rozkazami „Heimschutz-Ost".

Wieści ze Lwowa.

Otrzymujemy następujące wiadomości:

Na wieży ratuszowej powiewają dumnie polskie sztandary, które broniąca się bohatersko stolica kraju zatknęła na znak zwycięstwa. — Wśród ofiar z ostatnich dni wymieniają ś. p. inż. Rychnowskiego, właściciela fabryki maszyn, wynalazcę, który zginął od zbłąkanej kuli. Wydostanie się z miasta w ostatnich dniach inwazyi było bardzo trudne, gwiżdżące kule karabinów maszynowych i pociski armatnie zawracały z drogi nawet najśmielszych, dlatego też coraz trudniej było o zasięgnięcie wiadomości od przybyłych. Jednym z ostatnich gości lwowskich jest inż. Ernet Till, dyrektor Muzeum przemysłowego, który w sobotę przybył ze Lwowa, odbywszy pieszo 70 klm. drogą.

PROTEST W SPRAWIE LWOWA.

Syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał przed kilku dniami energiczny protest do rzą-

dów państw ościennych w sprawie zajść we Lwowie i Stanisławowie. Dzisiaj nadeszła od podsekretarza stanu spraw zagran. w Niemczech pos. Stumma następująca depesza:

Niemieckie wojska otrzymały rozkaz powstrzymania się od wszelkich wykroczeń.

Co się dzieje w Berlinie?

Berlin. (Tel. wł.) Dla Liebknechta i Róży Luksemburg przynależność do „Spartakusa" jest już niewystarczającą, dlatego wystąpili już z tej partyi. Piętno rewolucyi coraz bardziej odbija się na codziennem życiu Berlina, stosunki aprowizacyjne są fatalne. Wszędzie widzi się dezorganizacyę, zepsucie tego precyzyjnego aparatu pruskiej administracyi, którym zachwycano się, sądząc, że on zaważy na szali zwycięstwa. Dzisiaj przedstawia on już ruinę, ruch kolejowy nie ustępuje w niczem austryackiemu, wozy zniszczone, pobite szyby w oknach i wygoda podróżowania niezgorsza jak w czasie demobilizacyi w Austryi, a obecnie u nas, jak twierdzą przybyli goście, jest większy porządek i większa nadzieja szybszego powrotu do normalnych stosunków jak tam, gdzie szukano dawniej więzów ładu i punktualności, czystości i zapobiegliwości niemieckiej, przewidującej wszystko i dążącej śmiało i bezwzględnie do nakreślonego celu. Jak długo rozpoczęty ferment trwać będzie i potęgować ujęte do niedawna w karby militarnej dyscypliny społeczeństwo, nie można przewidzieć.

Niem. Rady żołnierskie przeciw Polsce.

Berlin. Wydział wykonawczy rad żołnierskich naczelnego kierownictwa armii wydał odezwę, w której powiedziane jest między innymi, że **nowo powstała Polska nadużywa chwilowego położenia** i chce oderwać od niemieckiej ojczyzny kraje bezsprzecznie niemieckie (!). Dalej przestrzega odezwa przed niezgodą i rozluźnieniem i wzywa do skupienia się koło rządu lud., aby mu w ten sposób dać pełnię wpływu, potrzebną do zawarcia pokoju, któryby uchronił niemiecki naród przed rozdarciem i zapewnił prawo samostanowienia.

Druga odezwa tego komitetu do rad robotniczych i żołnierskich w ojczyźnie oświadcza, że wojsko w polu **zastrzega się przeciwko wszelkim usiłowaniom, zmierzającym do odroczenia zgromadzenia narodowego** i odrzuca myśl, aby zwycięstwo nad jedną dyktaturą było nadużyte do stworzenia nowej dyktatury, ponieważ ta udaremniłaby pokój i wystawiłaby lud niemiecki na śmierć głodową.

Poł. Niemcy grożą separacyą.

Wiedeń. „N. W. Journal" donosi, że rządy ludowe w Bawaryi, Wirtembergii oraz władze w kolonii i Dusseldorfie porozumiały się z rządem badeńskim w tym duchu, że są gotowe wystąpić przeciw dążeniom grupy Liebknechta w Berlinie. W ostateczności rządy te nie cofną się przed **samodzielnem uregulowaniem losu południowych Niemiec** i miast nadreńskich. — W tym wypadku Frankfurt nad Menem stałby się stolicą nowego państwa.

REPUBLIKA HAMBURG.

Berlin. Rady rob. żołnierskie Oldenburga, Bremy, okręgu Stade, Marburga, Hamburga i Szlezwigu utworzyły nową republikę z siedzibą w Hamburgu. W ten sposób została utworzona nowa republika, obejmująca znaczną część północnych Niemiec.

RZĄD NIEMIECKI A WOJSKO.

Warszawa. PAT. Nadeszła tu oficyalna wiadomość, że rząd niemiecki dał rozkaz przywrócenia oficerom odznak oficerskich. Rada żołnierska ma być raczej gospodarczym doradcą przy komisyi wojskowej.

O POLSKĄ NAUKĘ RELIGII.

Inowrocław. W Inowrocławiu zaprowadzono od poniedziałku **naukę religii w szkołach po polsku.** Do rady miejskiej zostało powołanych tylu Polaków, ilu dotychczas zasiadało Niemców.

LOS WILHELMA.

Londyn. „Weekly Daspatch" donosi, że w sytuacyi cesarza Wilhelma prawdopodobnie już jutro nastąpi nowy zwrot. Jak dziennik donosi, sojusznicy wiedzą dobrze co się dzieje na zamku Ameragen i mogą dowieść, że cesarz jest czynnikiem, którego w sprawach politycznych Niemiec nie należy nie uwzględniać. Clemenceau wydał pewne zarządzenia, które nie będą bez wpływu na położenie. Wynik może już w kilku dniach będzie znany.

Wilson ostrzega Niemcy.

Monachium. „Abendzeitung" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Wilson za pośrednictwem neutralnego rządu wystosował pod adresem obecnego rządu niemieckiego **stanowcze ostrzeżenie, że niepokoje w Berlinie nie byłyby cierpiane przez państwa koalicyi,** jak również akredytowanie nowego przedstawiciela Rosyi bolszewickiej. W takim razie koalicya byłaby zdecydowana **wypowiedzieć zawieszenie broni,** względnie nie przedłużać go, gdyby ostrzeżenie otrzymane nie było respektowane.

Sprzysiężenie w Zagrzebiu.

Lubiana. Doniesienie lublańskiego Biura koresp.: Według urzędowej relacyi oddziału prasowego południowo słowiańskiej Rady narodowej, ubiegłej nocy miano odkryć w Zagrzebiu **wielkie sprzysiężenia** byłych oficerów austro-węgierskich. Gen. Liposzczak projektował przy pomocy rady oficerów, żołnierzy i chłopów **usunąć całą radę narodową** południowo słowiańską a w jej miejsce wprowadzić **dyktaturę wojskową.** Kontrrewolucya miała wybuchnąć dnia 25 b. m. t. j. w dniu generalnego zgromadzenia partyi chłopskiej. Według zeznań uwięzionego spiskowca, wszyscy przywódcy rady narodowej południowo słowiańskiej mieli być pojmani i unieszkodliwieni. W sprzysiężenie miało być uwikłanych wielu wyższych i niższych oficerów, którzy w ostatnich czasach występowali jako nader gorliwi propagatorzy t. zw. republikańskiej idei. Gener. Liposzczak, kapitan Valentkowic i kilku innych spiskowców ma już znajdować się w więzieniu. Ścisłe dochodzenia mają się toczyć, aby zbadać, o ile ta próba kontrrewolucyi pozostaje w związku z posuwaniem się Włochów na obszarze południowo słowiańskim, oraz z prowokacyami madziarskiemi, względnie z machinacyami wiedeńskiemi i włosko madziarskiemi.

Rewolucya chłopska w Rumunii.

Bukareszt. W Calafacie, Calarali i Turnu-Margureli ogłosili rumuńscy komuniści republikę. Władze są wobec uzbrojonych chłopów zupełnie bezsilne i zwróciły się do komendanta armii koalicyi gen. Berthelota z prośbą o pomoc. W całym kraju rozpoczęła się wielka rewolucya chłopska, która szybko się rozszerza. Powodem jest wielki głód. Partya Take Jonescu postanowiła utworzyć nowy rząd.

Włosi przeciw Słowianom poł.

Lubiana. Gubernator włoski w Tryeście zarządził natychmiastowe **rozwiązanie** tryesteńskiej południowo-słowiańskiej rady narodowej ze względu na położenie i interesy wojskowe.

WŁOSKIE WOJSKA W INSBRUKU.

Insbruk. W ciągu wczorajszego popołudnia wmaszerowało tu **wojsko włoskie w sile kilkuset ludzi.** Szły naprzemian oddziały piechoty i konnicy przeplatane grupami samochodów, wśród tych także i samochodów pancernych. Wmaszerowanie wojska włoskiego odbyło się bez wypadku. W mieście panuje zwykły ruch. Jak z poinformowanej strony zapewniają, zapowiedziano przybycie 15.000 wojska włoskiego, które obsadzi obszar między Hall a Zirl, gdzie znajduje się wielu uchodźców włoskich. W samym Insbruku stacyonowanych będzie 4 do 5.000 Włochów, którzy będą pomieszczeni w koszarach, szkołach i barakach.

Powstanie chłopskie w Rosyi.

Sztokholm. Wedle nadeszłych tu sprawozdań wybuchły w Rosyi w wielu miejscach **poważne niepokoje chłopskie.** Linia kolejowa do Riazania w kilku miejscach zniszczona.

Położenie rządu sowietów staje się coraz trudniejsze.

STRATY ARMII AMERYKAŃSKIEJ.

Waszyngton. Gen. March donosi, że ogólne straty amerykańskiej armii posiłkowej w chwili zawarcia pokoju wynosiły 53.169 zabitych, 176.625 rannych i 3.332 wziętych do niewoli i zaginionych. Amerykanie wzięli do niewoli 43 tysiące jeńców i zdobyli 1.400 armat. Straty wojska amerykańskiego w północnych Niemczech są nieznaczne.

KRÓL BELGIJSKI W STOLICY.

Bruksela. Król Albert w towarzystwie królowej i księcia Walii wkroczył wczoraj uroczyście na czele dwóch dywizyi do stolicy.

KRONIKA.

Z miasta.

NOWI RADCY MIEJSCY Z IV. KOŁA. Stronnictwa nadesłały prezydentowi miasta nazwiska kandydatów na radców miejskich z IV. Koła wyborczego, którzy zgodnie z uchwałą P. K. L. będą powołani do pełnienia obowiązków radzieckich. Przez komitet miejscowy stronnictwa nar. dem. przedstawieni zostali jako kandydaci pp. Antoni Klukacz, elektromonter fabryki tytoniu i Tadeusz Tabaczyński kolejarz; przez Komitet chrześć. nar. organizacyj robotniczych: Maryan Dutkiewicz, introligator, Karol Holeksa, dziennikarz, Ks. Ludwik Kasprzyk, Józef Miklasiński, ślusarz z fabr. tytoniu, Jan Puchałka, sekretarz chrześć. Związków zawodowych. Przez Radę robotniczą P. P. S. D. Kazimierz Czapiński, red. „Naprzodu", Jan Jasiński, Dr. Miecz. Kaplicki, Zygmunt Klemensiewicz, Teodor Kluczka, Wład. Malinowski, Dr. Zygmunt Marek, Leon Misiołek, dr. Adam Muller, Jan Oplustil, Jan Packan, Dr. Józef Rozenzweig, Wilhelm Topinek, Jan Wardęga, Józef Wójcik, Henryk Ziffer. Żydowska partya soc.: Dr. Henryk Schreiber.

We czwartek o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej przy udziale nowych radców.

PRZESYŁKI IMIENNE ŻYWNOŚCI DO LWOWA. Kto chce do Lwowa posłać żywność lub odzież krewnym lub znajomym, niech ją zaraz złoży w Składnicy Komitetu pomocy na poczcie głównej, parter, otwartej od 9—1 i od 3—6. Przesyłki opakować doskonale jako pakiety łatwe do przenoszenia. Przesyłki te mogą ważyć nad 5 kg., mogą zawierać tylko rzeczy nie psujące się, nie mogą zawierać płynów. Adres powinien być wyraźny i dokładny. Komitet nie może dać gwarancyi, jednakże wytęży wszystkie siły, aby przesyłki szybko i dobrze doszły. Składnica otwiera się dziś (poniedziałek) po południu o godzinie 3-ciej. Tamże składać można dary w naturze bez szczególnego przeznaczenia.

POMOC DLA LWOWA. Wczoraj wieczór odszedł do Lwowa pierwszy pociąg z żywnością i odzieżą ciepłą dla najbardziej potrzebujących pomocy. Po drodze dołączone będą do pociągu krakowskiego w miastach Tarnowie i Przeworsku przygotowane już tam wozy, naładowane również artykułami pierwszej potrzeby. Dalsza pomoc zależną jest od wydatnej akcyi społeczeństwa. Dotąd złożono dla Lwowa na ręce P. K. L. ogółem 200 tysięcy koron.

PROBLEM CHRYSTOLOGICZNY, który przed laty tak żywo zajmował krakowskie sfery inteligentne, szczególnie uniwersyteckie, jest przedmiotem szeregu odczytów, które wygłosi O. Woroniecki w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4. W świeżej pamięci są jeszcze znakomite prelekcye, wygłoszone przez O. Woronieckiego w roku ubiegłym i przed dwoma laty, które tylu gromadziły wdzięcznych słuchaczów. Należy się tedy spodziewać, że także tegoroczna serya jego odczytów spotka się z równie dużem zainteresowaniem, tem bardziej, że problem chrystologiczny jest centralnym problemem chrześcijaństwa. — Pierwszy odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Z KOMISYI TEATRALNEJ. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej, pod przew. wicepr. Rollego. Ze względu na artykuły w niektórych dziennikach krakowskich o nienormalnych stosunkach, panujących w teatrze powszechnym, wicepr. Rolle złożył wyczerpujące wyjaśnienie w obecności obu kierowników tejże sceny, które komisya przyjęła do zatwierdzającej wiadomości. Następnie komisya wyraziła pełne uznanie dla inż. Krawczyńskiego za dotychczasową jego pracę jako inspektora teatru powszechnego. Dzięki jego energii i prawdziwemu umiłowaniu sceny, gruntowna przebudowa teatru powszechnego mogła być przeprowadzoną w tak krótkim czasie i z taką znajomością rzeczy. W końcu przyjęła komisya repertuar obu teatrów na najbliższą przyszłość.

KOMISYA DLA TĘPIENIA PASKARSTWA. Przy Polskiej Komisyi Likwidacyjnej powstała z inicyatywy członka komisyi posła dr. Ptasia specyalnie utworzona komisya dla tępienia paskarstwa, do której powołano p. dr. A. Benisa i mecenasa dr. Józefa Skąpskiego. Wyboru członków komisyi pogratulować należy P. K. L. i mamy nadzieję, że paskarze nasi znajdą się niebawem w klatkach, bo przyjdzie także do unieważnienia dawnych umów już zawartych i zwrotu gotówki osiągniętej z wyzysku.

O DOWÓZ ZBOŻA DLA KRAJU. Prezydyum P. K. L. wystosowało do poselstwa polskiego w Wiedniu następujący telegram: Na podstawie plenarnej uchwały P. K. L. prosimy zwrócić się do rządu ewentualnie do Komendy wojsk Stanów Zjednoczonych z usilną prośbą o jak najrychlejszy dowóz zboża do kraju.

ZGROMADZENIE CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWYCH ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC m. Krakowa, zwołane przez „Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo robotnicze" odbyło się w niedzielę w sali „Katol. Domu robotniczego". Po zagajeniu zebrania przez Ks. Ludwika Kasprzyka i wyborze p. Onufrego Finta przewodniczącym, wygłosił p. inżynier Henryk Mianowski znakomity referat na temat: „Chwila obecna a robotnicy". Mowca scharakteryzował obecne chaotyczne stosunki w Polsce, wskazał najważniejsze zadania, jakie czekają rząd polski, wreszcie wezwał wszystkich do współpracy nad budową naszej Ojczyzny.

W dyskusyi przemawiało szereg uczestników zebrania, poczem uchwalono następujące rezolucye: 1. Domagamy się trójdzielnicowego i wszechpartyjnego rządu polskiego; 2. Polakom z b. zaboru pruskiego wyrażamy cześć i uznanie za ich stanowisko w sprawie utworzenia polskiego rządu; 3. Wzywamy całe społeczeństwo, zwłaszcza sfery robotnicze do pospieszenia z natychmiastową pomocą robotnikom śląskim, zagrożonym głodem.

Odśpiewaniem „Roty" zakończyło się to piękne zgromadzenie, które zarazem było naocznem stwierdzeniem, że kłamstwem jest twierdzenie socyalistów, jakoby wszyscy robotnicy polscy pod czerwonym stali sztandarem.

ŻANDARMERYA POLSKA. Dla zapewnienia spokoju, ochrony mienia obywateli i przeprowadzenia rozporządzeń administracyjnych władz polskich, została zorganizowana i wprowadzona już w życie Straż we wszystkich powiatach zachodniej Galicyi i Śląska. Straż ta jest zorganizowana wojskowo i podlega w sprawach wojskowych dowództwu w Krakowie, a w sprawach administracyjnych i bezpieczeństwa publicznego wykonuje polecenie komisarza P. K. L. Ilość strażników w każdym powiecie została ustalona wedle pewnego klucza, zależnego od warunków lokalnych. Żołd wynosi dla strażnika z dodatkiem drożyźnianym 9 koron dziennie, dla komendanta 12 koron (rocznie 4.380 koron. Materyał ludzki, starannie dobrany, daje gwarancyę, że porządek publiczny będzie utrzymany. Każdy strażnik nosić będzie w służbie na lewej ręce, na wierzchniem ubraniu, odznakę w formie białego orła, z napisem: Straż. Na razie, póki odznaki te nie zostały dostarczone, zostaną sporządzone biało-czerwone opaski na ramię, z napisem: Straż. Na czele straży stoi w każdym powiecie komendant (oficer), zaś nad całą zachodnią Galicyą i Śląskiem oficer sztabowy względnie generał.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY NA KOLEJACH. Rozporządzeniem Wydziału komunikacyi P. K. L. z dnia 21 b. m. zaprowadzono na kolejach okręgu podległego P. K. L., 8-godzinny dzień pracy we wszystkich gałęziach służby, warsztatach, magazynach, przy budowie i konserwacyi.

DELEGACYA M. STANISŁAWOWA przyjechała do Krakowa i wręczyła P. K. L. memoryał odnoszący się do stosunków w Stanisławowie i położenia ludności polskiej w tem mieście. Delegacyę prowadzili inż. Bączalski i dyr. Hanusz.

ODDZIAŁ POPIERANIA SZTUK PIĘKNYCH. Przy wydziale oświaty P. K. L. uchwalono stworzyć oddział popierania sztuk pięknych i konserwacyi zabytków.

UMORZENIE DYSCYPLINAREK. Na plenarnem posiedzeniu uchwaliła P. K. L.: Wzywa się wszystkie władze w kraju, aby wszelkie dyscyplinarki, wytoczone podwładnym organom z powodu nielojalności wobec państwa austryackiego, o ile jeszcze są gdzie w toku, natychmiast umorzyły.

Z Polski i ze świata.

UPAŃSTWOWIENIE TEATRÓW WARSZAWSKICH. Uchwałą nowego rządu teatry warszawskie: Wielki, Rozmaitości i Letni zostały przejęte na etat państwa polskiego. Ministerstwo oświaty przygotowuje specyalny regulamin dla teatrów, który stwarza stanowisko prezesa teatrów, oraz kierowników literackich. Między kandydatami na stanowisko prezesa teatrów warszawskich wymieniają pp.: Tadeusza Rittnera, Stefana Krzywoszewskiego, Jana Lorentowicza i Ludwika Solskiego. Na stanowiska kierowników literackich pp.: Bolesława Gorczyńskiego, Włodzimierza Perzyńskiego i Kornela Makuszyńskiego.

PROTEST PRZECIW OSZCZERSTWOM ŻYDOWSKIM. Z Mielca donoszą, że w ubiegłą niedzielę odbył się tam wiec obywateli, na którym zaprotestowano przeciw kłamliwym i prowokującym informacyom gazet żydowskich jakoby przy ekscesach w Mielcu jakikolwiek udział brała Straż obywatelska lub milicya. Przeciwnie, właśnie tylko wskutek energicznej interwencyi Straży obywatelskiej, złożonej wyłącznie z obywateli chrześcijańskich, udało się stłumić rozruchy, przy których żadnemu żydowi włos z głowy nie spadł, a natomiast jeden katolik Paweł Miłoś, naczelnik gminy Pławo, który bronił żydów, został postrzelony przez żyda z piętra i ciężko ranny leży w Krakowie w szpitalu.

Z „DZIAŁALNOŚCI" UKRAIŃCÓW NA PROWINCYI. Z Dobromila donoszą: W zeszły piątek zjawił się w Dobromilu oddział ukraiński, i zaczął przeprowadzać „mobilizacyę" t. j. spędzać pod grozą bagnetów chłopców i zamykać ich tymczasowo w publicznych budynkach dobromilskich. Do uzbrojenia ich na razie nie było odpowiedniej ilości karabinów, a zwłaszcza amunicyi. W poniedziałek zaczęto się internowanie Polaków i wysyłanie ich pod silną eskortą na wschód prawdopodobnie do Stryja. W ten sposób wywieziono naczelnika sądu Hubla, leśniczego Duniewicza inż. Rady pow. Pawłowskiego, lustratora Rady pow. Janotę, inż. Osińskiemu, któremu udało się w Chyrowie zbiedz. Przeznaczeni do wywiezienia byli też podobno sędzia Gąsowski, radca leśnictwa Skałecki, kupiec Giebułtowicz i inni.

NAPAD NA DZIAŁOSZYCE. Jak donosi „Gaz. Kiel.", w Działoszycach 20 uzbrojonych bandytów napadło na posterunek wojskowo-milicyjny, rozbroili milicyantów, poczem dokonali rabunków w mieście, rozbijając sklepy i mieszkania. Rabowano mienie tylko bardzo bogatych ludzi.

Zawiadomienia i komunikaty.

BACZNOŚĆ RĘKODZIELNICY! Intendantura Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie poszukuje do swych warsztatów mundurowych większej liczby zdolnych krawców, szewców, siodlarzy, rymarzy, garbarzy, powroźników, ślusarzy, mechaników, murarzy, stolarzy i t. d. za dobrem wynagrodzeniem.

Zgłaszać się należy w Magazynie Mundurowym w koszarach im. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej lub w Zakładzie Odzieżowym w Dąbiu-Piaskach.

Apeluje się do patryotyzmu robotników polskich, którzy mogą w ten sposób poprzeć czynnie sprawę tworzenia się wojska polskiego.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. BARANIECKIEGO. Od 25 b. m. rozpoczną się wykłady ogrodnictwa prof. Malawskiego i hodowli trzody prof. Pańkowskiego w godzinach popołudniowych. Wieczorem od 5—7 wykładają w bieżącym tygodniu profesorowie: Beaupre — Bayron i początki romantyzmu. Dynowska — Werther w literaturze europ. Folkierski — Literatura francuska trubadurów. Grabowski — Literatura emigracyjna. Grzegorzewski — Ludy Bałkanu. Bauer — Kobieta w sztuce. Rosner — Macierzyństwo. Rostafiński — Bakterye. Siuko — Kultura grecka. Szydłowski — Polskie zamki renesansowe. Turczyński — Malarstwo florenckie XIV. i XV. wieku.

WALNE ZGROMADZENIE członków Tow. kat. wł. realn. odbędzie się w niedzielę 1 grudnia o g. 4 i pół po południu w sali Tow. roln. przy pl. Szczepańskim l. 8 II. p. — Na porządku dziennym ważne i aktualne sprawy, między innemi także sprawa sprawiedliwego uregulowania ograniczeń właścicieli realności. — Wstęp przysłuża tylko członkom za okazaniem zaproszenia i gościom przez członków wprowadzonym.

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA złożyli w Biurze ratunkowem w Uniwersytecie: Wodzicki Kaz. 5 K., Prof. dr. Godlewski jun. 200 K., Łastowiecki 1.000 K., Sedlaczek 10 K., prof. dr. Maziarski 10 K., Zadęcka 4 K., Izba adwokacka 1.000 K., Hebdowa 10 K., profesorowa Jentysowa 20 K., Klub prawników Koła art.-liter. 1.000 K., Władysław Zagórski od uczniów III. kl. ludowej 40 K. 44 h., N. N. 20 K., M. R. 5 K., Bezimienne 200 K., Natanson 500 K., M. Sobański 1.000 K., Starorypińscy 500 K., Kleczyński 50 K., Starorypińska 300 K., Orłowska 200 K., Związek dziewcząt polskich 1.139 K., Służące Wikułska i Opryszkówna 50 K., urzędnicy Polskiego Towarzystwa handlowego 376 K., Dzieci szkolne z Podgórza 80 K., Dzieci ze szkoły św. Kingi 25 K. 02 h., Izba chorych I. Baonu strzelców 160 K., Uczniowie III. kl. ludowej przez Władysława Zagórskiego 40 K. 44 h.

DARY W NATURZE złożyli dotąd w dalszym ciągu p. Truszkowski (firma Niesiołowski) 16 sztuk ciepłej bielizny, D i E 10 kg. mąki. Izba handlowa 60 par pończoch ciepłych.

NEKROLOGIA.

Zofia z Dobrowolskich Kasperska, córka dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, zmarła w sobotę w Krakowie.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.